

Ks. GRZEGORZ WITA

## **Zjazd Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, 21–22 IX 2006 r.**

W świetle zamieszania wokół papieskiej wypowiedzi w Ratyzbonie z dnia 12 IX 2006 r. z nową mocą stawiane jest pytanie o relacje chrześcijaństwa z innymi religiami i kulturami. Dialog międzyreligijny i międzykulturowy jest prostą konsekwencją natury Kościoła, otwarta pozostaje jednak kwestia głębi owego dialogu. Nabrzmiwiają pytania o reakcję intelektualną wobec roszczeń stawianych przez religie pozachrześcijańskie oraz o teologiczny namysł nad ich wiarygodnością. Wyzwaniem staje się także refleksja nad własną tożsamością. Wszak nie może już chodzić tylko o pokojowe współistnienie.

Przez dwa wrześniowe dni (21–22) areną prezentacji oraz wymiany zdań polskich teologów fundamentalnych i religiologów stało się gościnne seminarium w Łodzi ze swym rektorem ks. dr. Januszem Lewandowskim na czele. Dobrym duchem i pierwszym organizatorem zjazdu był łódzki teolog fundamentalny – ks. dr Grzegorz Dziewulski.

Obrady każdego dnia rozpoczynały się od celebrowania Eucharystii. Liturgii na rozpoczęcie zjazdu przewodniczył gospodarz miejsca ks. abp Władysław Ziółek. Metropolita łódzki raz jeszcze zabrał głos podczas rozpoczęcia obrad. Oficjalnego otwarcia zjazdu i przedstawienia tematyki skoncentrowanej wokół zagadnienia teologii religii dokonał przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce – ks. prof. dr hab. Marian Rusecki (KUL).

Pierwsza, dopołudniowa sesja dotyczyła pojęć podstawowych i aktualnych w poruszanej tematyce. Ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski (PAT) w swym wystąpieniu: „Teologia religii – pojęcie, natura, przedmiot” zarysował kierunki naukowych poszukiwań. Ze względu na problemy metodologiczne (korzystanie z wypracowanych na płaszczyźnie religioznawczej i filozofii religii terminów i pojęć jak np. religia) oraz podejmowanie analogicznych zagadnień przez teologię praktyczną czy fundamentalną, zanegował istnienie teologii religii jako autonomicznej dyscypliny naukowej. Nadto problemy z terminologią (religii w lp. czy też religij w lm.) i próbami przetłumaczenia terminów używanych w innych tradycjach religijnych dodatkowo komplikują naukową refleksję. Wykładowca zasugerował kierunek poszukiwań i wypracowania aparatu badawczego poprzez zwrócenie się ku biblijnemu rozumieniu teologii pobożności i bezbożności, mądrości i głupoty. W kontekście refleksji nad sensem i naturą religii jako takiej stawiane są przez badaczy ważne pytania o sens istnienia wielu religii oraz przynależności do konkretnego kręgu kulturowo-religijnego. Wszystko to sprawia, że teologiczno-religijne badania są dopiero u początku swej drogi. Na zakończenie swego wystąpienia wykładowca przyznał, że swoje myśli ukształtował dość przewrotnie na zasadzie „włożenia kija w mrowisko” celem zainspirowania rzeczowych poszukiwań.

Kolejny prelegent, o. dr Ireneusz Sławomir Ledwoń OFM (KUL), przedstawił zagadnienia związane z pluralistyczną teologią religii. Ten nurt, obecny od połowy XX w. w myśleniu teologów, staje się jedną z najważniejszych przestrzeni badawczych. Obecnie nabrał większego rozgłosu niż teologia wyzwolenia. Wskazał na źródła (doświadczenia teologów

azjatyckich, narastająca w Europie świadomość faktu pluralistycznego współistnienia wielu kultur i religii oraz refleksje Johna Hicka i Paula Knittera), wymienił podstawy filozoficzne, egzegetyczno-terminologiczne oraz historyczno-psychologiczne pojawienia się pluralistycznej teologii religii. Fenomen nowego nurtu sam w sobie jest pluralistyczny i złożony z różnorodnych modeli, co wynika z różnorakiego pojmowania znaczenia terminu „pluralizm”. Niestety, poprzez odrzucenie chrystocentryzmu pluralistyczna teologia religii, uprawiana w środowiskach chrześcijańskich teologów, staje się nierzadko teologią antychrześcijańską. Warto nadmienić, że o. dr Ledwoń jest autorem najnowszej i najobszerniejszej pracy poświęconej temu zagadnieniu: „...i nie ma w żadnym innym zbawienia”. *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa w teologii posoborowej*, Lublin 2006. Pojawienie się tego dzieła na zjeździe wywołało bardzo pozytywne reakcje uczestników.

Po dwóch wystąpieniach miała miejsce gorąca dyskusja. Ks. prof. Henryk Zimoń wskazał na metodologiczną niekonsekwencję pluralistycznej teologii religii – chce być religioznawstwem i teologią zarazem. Ks. prof. Henryk Seweryniak przyznał, że jest wiele nierozwiązanych kwestii, ale ich istnienie nie neguje potrzeby uprawiania teologii religii. Za przedmiot materialny, wciąż dojrzewającej dyscypliny naukowej uznał właśnie wielość religii (religij), a za przedmiot formalny sposób patrzenia na tę wielość z perspektywy własnej teologii, w naszym wypadku teologii katolickiej.

Po przerwie, podczas której dyskusja na holu auli nadal toczyła się dynamicznie, swoje wystąpienia zaprezentowali kolejni prelegenci. „Krytykę pluralistycznej teologii religii” przedstawił ks. prof. Tadeusz Dola (UO). Opolski teolog wskazał, że prace zwolenników pluralistycznej teologii religii przynależą bardziej do filozofii religii niż do teologii. Kolejny zarzut pojawia się po stwierdzeniu, że nie istnieją jakiegokolwiek roszczenia o absolutne górowanie jednej religii nad innymi. Sugeruje to brak obecności problematyki prawdy ostatecznej i jedynej. Prezentowane przez P. Knittera kryteria prawdziwości (ortopraksji, psychologiczne, pragmatyczne i skuteczności zbawczej w odwołaniu się do nauk szczegółowych) nie wykraczają poza indywidualizm oraz uwarunkowanie kulturowe i sprowadzają religię do roli uzasadniania działań. W chrześcijańskiej teologii ortodoksja góruje nad ortopraksją, co jest następstwem absolutnego charakteru prawdy. Wykładowca, równie krytycznie odniósł się do tzw. chrystologii reprezentatywnej. Dostrzegł w niej analogię do dziewiętnastowiecznej teologii liberalnej z jej przeciwstawieniem Jezusa historii Chrystusowi wiary.

„Koncepcja dialogu międzyreligijnego wobec wyzwań pluralistycznej teologii religii” to temat wystąpienia dra Piotra Sikory (PAT). Ukazał on problematykę wieloznaczności pojęć: religia, dialog, pluralizm. Za największe wyzwanie uznał nieprzekazywalność doświadczenia religijnego pomiędzy różnymi tradycjami. Stąd śmiały postulat uczestnictwa w praktykach religijnych partnera dialogu celem empatycznego zrozumienia. Pomysł relatywizacji własnej przynależności do konkretnej tradycji religijnej spotkał się jednak ze zdecydowaną krytyką podczas dyskusji.

Po obiedzie gospodarze spotkania zaprosili uczestników zjazdu do zwiedzenia muzeum historii miasta. Wizyta ta ukazała łódzkie doświadczenia wielokulturowej i pokojowej, a nawet przyjaznej koegzystencji różnych społeczności zamieszkujących dawną Łódź.

Popołudniowa sesja złożona była z dwu wykładów i podsumowującej dyskusji. Pierwsze wystąpienie dotyczyło jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa w kontekście religii pozachrześcijańskich. Wygłosił je dziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu Toruńskiego ks. prof. Jan Perszon. Przypomnił podstawowe racje, które uwiarygodniają chrześcijańskie roszczenia do wyjątkowego charakteru religii objawionej w Jezusie Chrystusie. Zasadzają się one na boskiej świadomości Jezusa i wiarygodności Pisma Świętego. Próby podważenia prawdziwości tychże zostały obalone przez krytyczne bada-

nia demitologizujące, nową hermeneutykę i najnowszy nurt badań egzegetycznych, tzw. Third Quest. Na wyjątkowy charakter chrześcijaństwa wskazują także argumenty (agapetologiczny, prakseologiczny, sperancyjny i inne), które nie mają zastosowania w innych religiach.

Jezuita o. prof. Józef Kulisz (UKSW) przedstawił swe refleksje wokół pytania „Zmierch chrześcijaństwa?”. Teologia religii jest czymś więcej niż sam tylko dialog i koegzystencja wielu religii. Choć narzucającym się Europie swą oczywistością znakiem czasu jest wielość religii i kultur, to jednak współczesna teologia nie podjęła ważkiego pytania: „Czemu ta wielość ma służyć i dokąd ma doprowadzić?”, „Ku czemu wędruje i rozwija się tak złożona ludzkość?”. Rozum został wyniesiony w Europie na piedestał – zauważył prelegent – czy może on jednak nadać sens istnieniu ludzkości? Pojawiają się cyniczne, nihilistyczne głosy: „Chrystus jest za mały na problemy współczesnego człowieka”, czy „historia ma bieg, ale nie ma sensu”. Kościołowi zabrakło wewnętrznej mocy, aby nadać sens rozwojowi ludzkiej społeczności, autokrytycznie stwierdzają współcześni teologowie. Na czym polega zbawienie? Czy tylko na indywidualnym uwolnieniu człowieka z ograniczeń tego świata? A co z wymiarem społecznym? Drugi Sobór Watykański przypomina o wspólnotowym wymiarze zbawienia. Kościół ma wprowadzić pełną jedność w ową różnorodność poprzez i w Chrystusie. Czy jednak ludzkość ma dwa powołania? Jedność społeczną, doczesną oraz nadprzyrodzoną? Istnienie nadprzyrodzonej zakłada konieczność istnienia tej doczesnej. Która kultura może ją zapewnić? Która religia zdolna jest podjąć się ciężaru ostatecznego zjednoczenia ludzkości? Wykładowca jednoznacznie wskazywał, że jedynie kultura europejska oraz chrześcijaństwo są zdolne wypełnić owe zadania. Spotkało się to z licznymi pytaniami stawianymi podczas dyskusji. Ks. prof. Łukasz Kamykowski pytał o kondycję współczesnej Europy. Sugerował, że inne religie są już dobrze zakorzenione na Starym Kontynencie i wcale nie szukają relacji z chrześcijaństwem, one chcą „przechwycić” Europę dla siebie.

Wieczorem, podczas towarzyskiego spotkania wszystkich, około osiemdziesięciu uczestników zjazdu, miała miejsce prezentacja poszczególnych ośrodków – ich pracowników oraz realizowanych projektów badawczych. Wydział Teologii Uniwersytetu Śląskiego reprezentowali: ks. prof. Jerzy Cuda, ks. dr Sławomir Zieliński, ks. dr Andrzej Nowicki i ks. dr Grzegorz Wita. W ten sposób nakreślona została mapa działalności polskiej teologii fundamentalnej. Należy nadmienić, iż podczas zjazdu prezentowany był najnowszy dorobek wydawniczy wielu autorów.

Drugi dzień rozpoczęła wspólna Eucharystia. Trzeci blok refleksji i dyskusji rozpoczął wykład ks. prof. Mariana Ruseckiego (KUL): „Objawienie jako podstawa zbawczego charakteru religii”. Przypomniwał w nim od lat prezentowaną przez lubelską szkołę teologii fundamentalnej koncepcję objawieniowej genezy religii. To właśnie objawienie jest podstawowym kryterium zaistnienia religii, a co za tym idzie, także jej zbawczego charakteru. Dziś przyjmuje się powszechnie, że Bóg objawia się nie tylko w słowach, ale i w czynach. Wydarzenia paschalne są kulminacją rewelatywnego procesu. Dlatego zbawienie w Chrystusie ma uniwersalny charakter. Idea objawienia jest najistotniejsza. Pytanie o zbawienie rozpoczyna się poszukiwaniem objawienia. Objawienie Boże jest zawsze celowe, prowadzi do zbawienia. Nie ma religii prawdziwych i fałszywych, nie ma objawionych i naturalnych. Albo jest religia, albo jej nie ma. A jako wywodząca się z objawienia, posiada walory zbawcze. Skoro jedno objawienie, to czemu tak wiele religii? Gdyby przyjąć tę objawienia pierwotnego, dojść można do odpowiedzi, że cywilizacja zdegenerowała czyste pojęcia religijne. Istniejące religie nie należy traktować jako przeciwstawne sobie systemy, ale dopełniające się wzajemnie. Właśnie w Chrystusie próby nawiązania wspólnoty z Bogiem i między ludźmi znajdują swą pełnię.

W dyskusji pojawiło się pytanie o cel objawień, które miał otrzymać Budda czy Muhammad? Czy miały one wymiar społeczny (mający doprowadzić do powstania religii), czy też miały na celu tylko pouczenie konkretnego człowieka? Wykładowca w odpowiedzi wskazał na myśl Hansa Waldenfelsa, który pisze o Autorze objawienia i licznych pośrednikach. Problemem badania obecności elementów rewelatywnych w poszczególnych tradycjach religijnych może być brak rozbudowanej apologetyki ich sfery roszczeniowej oraz trud znalezienia i zastosowania uniwersalnych, adekwatnych kryteriów do zbadania wiarygodności tych roszczeń.

Dyskusją finałową poprowadził ks. prof. Henryk Seweryniak (UKSW). Jej przedmiotem były poszukiwania wzajemnych relacji pomiędzy teologią fundamentalną a teologią religii. Moderator przedstawił zarys historii i opracowania metodologiczne dyscypliny, która stała się tematem obrad – teologii religii. Poruszone też zostało zagadnienie, jak włączać elementy teologii religii do uniwersyteckiego wykładu religiologii. Naświetlone kwestie znalazły oddźwięk w rzeczowej i długiej dyskusji.

Podsumowania i zamknięcia zjazdu dokonał wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce ks. prof. Łukasz Kamykowski. Domykając swój inauguracyjny wykład, potwierdził zasadność zajmowania się tą tematyką i pozytywnie wypowiedział się na temat istnienia teologii religii jako autonomicznej i teologicznej dyscypliny naukowej. Z jego stwierdzeniem jednomyślnie zgodzili się uczestnicy zjazdu.

Warte zauważenia są również fakty świadczące o prężnie rozwijającej się działalności Stowarzyszenia. Rozpoczęła swe funkcjonowanie witryna internetowa pod adresem <http://stfwp.pl> oraz opublikowany został I tom serii Biblioteki Teologii Fundamentalnej: *Jana Pawła II inspiracje chrystologiczne*, pod red. Krzysztofa Kauchy, Jacentego Masteja, będący pokłosiem ubiegłorocznego zjazdu. Jak na historię Stowarzyszenia istniejącego od 7 III 2005 r. jest to postęp niemały. Termin następnego zjazdu został ustalony na dni 27–28 IX 2007 r., a za miejsce spotkania obrano Katolicki Uniwersytet w Lublinie.